

Protokół
z obrad XVIII Sesji Rady Gminy Gostynin,
z dnia 29 stycznia 2016r.

Stan Rady Gminy - 15 radnych
Obecnych - 15 radnych
Lista obecności radnych w załączeniu.
Zaproszeni i goście w/g listy obecności.

W sesji udział wzięli:

1. Wójt Gminy – Edmund Zieliński
2. Sekretarz Gminy – Marzena Bulińska
3. Skarbnik Gminy – Partycja Rosa
4. Prawnik - Konrad Wypych
5. Kierownik RG – Eliza Starczewska
6. Kierownik RRiG - Bożena Durma
7. Kierownik SO – Krzysztof Czerwiński
8. Doradca ds. inwestycji – Andrzej Szyszka

Do punktu 1-go.

Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Otwarcia sesji o godz. 8.30 dokonał Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski. Powitał Radnych, Wójta Gminy, Sekretarza Gminy, Skarbnika Gminy, Prezesa ZK, Kierowników Referatów Urzędu Gminy, przedstawicieli poszczególnych referatów, Prawnika, Sołtysów oraz media i wszystkich obecnych.

Na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność i rozpoczął obrady.

Wójt wniósł aby w punkcie 5a umieścić punkt pn.: „Podjęcie oświadczenia w sprawie: wyrażenia poparcia dla Listu otwartego Marszałka Województwa Mazowieckiego w sprawie ewentualnego podziału administracyjnego województwa mazowieckiego”.

Radni wniosek przyjęli 13 głosami za.

Radni porządek po zmianach przyjęli 13 głosami za.

Do punktu 2-go.

Interpelacje i zapytania radnych.

(Radna Jolanta Sulma i Radny Marek Kołodziejcki doszli na salę posiedzenia).

Radna Ewa Michalska zgłosiła 2 interpelacje:

1. Szanowni Państwo, ja tutaj chciałam prosić Pana Wójta, również Pana Mecenasa i pracowników, aby dołożyć wszelkich starań i wydali negatywną opinię dotyczącą budowy elektrowni wiatrowej w m. Wrząca. Ta sprawa toczy się od 5 lat. Dodatkowo jeszcze tutaj samych mieszkańców Samorządowe Kolegium Odwoławcze prosi o jakąś dokumentację. My jako mieszkańcy..., po to są instytucje do tego powołane, żeby pomóc. I bardzo bym prosiła, o wnikliwą jeszcze analizę dołączenie może jeszcze dowodów w postaci fotografii, które gromadzili również mieszkańcy o to, żeby nie powstała jednak taka elektrownia wiatrowa na moim terenie, czyli we wsi Wrząca.
2. Bardzo proszę o montaż lampy oświetleniowej w m. Zieleniec nr 24, to są też zaszłości, bardzo

bym prosiła.

Radna Mariola Dan-Liberadzka zgłosiła 1 interpelację:

1. Panie Wójcie ja mam taką prośbę odnośnie wsi Bolesławowa, z drogi asfaltowej jak się zjeżdża, tam się strasznie duże dziury zrobiły i jeśli tylko pogoda pozwoli, bo teraz mamy ku temu warunki, jak już będzie można wyjechać jakąś równiarka lub podsypać, bo tam się okropne dziury zrobiły, żeby to po prostu podrównać bądź tam nasypać, żeby tych dziur nie było.

Radna Jolanta Sulma zgłosiła 2 interpelacje:

1. Ja chciałam się zapytać, kiedy zgłaszałam sprawę Anielina tej mleczarni starej, czy było coś zrobione w związku z tą sprawą?

2. I druga sprawa, tj. w związku z determinacją rodziców chciałam prosić Radę o ponowne rozpatrzenie, które zdjęła z projektu uchwały budżetowej zadanie, na projekt budowy sali gimnastycznej w Sierakówku. Oczywiście z poparciem Pana Wójta. Chciałabym, żebyście Państwo jeszcze raz przemyśleli tą sprawę i oczywiście na pewno rodzice i Pani Dyrektor będą pisać petycje, prośby i protesty, także proszę przywrócić to zadanie w moim imieniu własnym i rodziców oczywiście tych dzieci.

Do punktu 3-go.

Sprawozdanie Wójta z działalności za okres międzysesyjny i z realizacji uchwał Rady Gminy Gostynin przedstawił Wójt Gminy Edmund Zieliński.

Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 4-go.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski odczytał projekt uchwały w sprawie: uzupełnienia składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Gostynin.

a) zgłaszanie kandydatur,

Radny Zygmunt Kieplin: zgłaszam kandydaturę Piotra Piotrowskiego.

Radny Piotr Piotrowski wyraził zgodę.

Prawnik Konrad Wypych: Panie Przewodniczący tylko zgodnie z § 46 ust. 2 naszego statutu „Radny powinien być członkiem przynajmniej jednej, ale nie więcej niż 3 komisji stałych”.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: właśnie chciałem o tym powiedzieć, że Pan Radny.., mam tutaj oświadczenie Pana Piotrowskiego o rezygnacji z Komisji Porządku Publicznego Spraw Obywatelskich i Ochrony Przeciwożarowej Rady Gminy Gostynin. Także na ten moment jest w dwóch Komisjach, czyli wszystko jest zgodnie ze statutem i prawnie.

b) przeprowadzenie głosowania jawnego,

Radni kandydaturę Piotra Piotrowskiego przyjęli 13 głosami za i 2 wstrzymującymi się.

c) podjęcie uchwały.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Radni do projektu uchwały uwag nie wnieśli.

Uchwała nr **89/XVIII/2016** została przyjęta 14 głosami za i 1 wstrzymującym się i stanowi załącznik do protokołu

Do punktu 5-go.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski odczytał projekt uchwały w sprawie: przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gostynin.

Wójt: zmiana regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gostynin podyktowana jest nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku na terenach gmin. Nie są to radykalne zmiany, to są zmiany do precyzujące pewne działania, uszczegóławiające. Sam fakt, że z terenów miejskich, ustawa w tej chwili zobowiązuje, że minimum dwa razy w miesiącu odbiór, do tej pory mieliśmy z terenów miejskich na terenie działania Związku Gmin Regionu Płockiego były odbierane w terminie odpady raz w miesiącu od stycznia mają być odbierane dwa razy w miesiącu. Takie najbardziej zasadnicze zmiany, jeżeli potrzeba szczegółowo, to Pani Kierownik Bożena Durma przedstawi je szczegółowo, były one omawiane na Komisji, ale jeżeli jest taka potrzeba, to

bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: dziękuję. Proszę bardzo, jakby mogła Pani, tutaj informacje takie ważne Pani zdaniem, które dotyczą społeczeństwa w związku z tą zmianą, to proszę bardzo.

Kierownik RRiG Bożena Durma: regulamin, tak jak tu Pan Wójt mówi, zmiana w regulaminie jest podyktowana nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Jest to bardziej tak szczegółowo wykazane, tak jak np. w § 3 słowniczek jest znacznie uszczegółowiony. Wprowadzono tutaj takie pojęcie, jak PSZOK, tj. Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, który być może będzie na naszym terenie też zrealizowany. Wprowadzono też w § 5 opony, bioodpady i odpady zielone. Zmianie na mniejsze pojemności pojemników zostały uchwalone na niektórych nieruchomościach. Takich radykalnych zmian to tu nie ma. Wprowadzono też do tego regulaminu osobno szpitale, bo w tamtym regulaminie było razem z nieruchomościami niezamieszkałymi, wprowadzono osobno domy weselne, bo też tego nie było. Wprowadzono system identyfikacji pojemników i worków, są to naklejki, kody kreskowe, które należy naklejać na pojemnikach lub na workach. Takich radykalnych zmian nie ma.

Wójt: ja jeszcze tytułem uzupełnienia, bo w tej chwili wiecie Państwo, taka informacja oczywiście poszła już w teren. Ze ZGRP będą zawiadomienia, że stawka opłat wzrosła za usuwanie nieczystości komunalnych do 8,50zł od mieszkańca na miesiąc, z terenów miejskich wzrosła, dotyczy to Miasta Gąbin, Miasta Wyszogród i Miasta Drobin, stawka wzrosła z 7zł na 11zł z uwagi na to, że muszą tam być zabierane odpady dwa razy w miesiącu. To, że dwa razy częściej są zabierane, nie znaczy, że dwa razy miała wzrosnąć stawka, bo rzeczywiście kilometry, które musi wykonawca pokonać nie są porównywalne z terenami wiejskimi. Przetarg jest rozstrzygnięty na 3 lata, czyli mamy zagwarantowane, że przez te 3 lata ta stawka nie ulegnie zmianie, a to co się dzieje na rynku, że tak powiem odpadów komunalnych, czyli opłaty za tonę przyjmowaną na składowisku, niestety radykalnie wzrastają. Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami jest w trakcie uchwalania, zgłaszaliśmy oczywiście ponownie wnioski, żeby nas przypisano do województwa łódzkiego, do segregacji koło Kutna byłoby to dużo bliżej, stawka opłaty jest niższa, więc wtedy też ewentualnie ta stawka mogłaby pozostać na tym samym poziomie, niestety Zarząd Województwa i Marszałek nam na to przeniesienie nas nie wyrazili zgody. Ustawa mówi, że to w ramach województwa musi być gospodarowanie odpadami komunalnymi, gdyż, jakaś część opłaty za tonę na bramie składowiska zasila budżet Sejmiku Mazowieckiego, stąd taka decyzja. Także było dwa razy postępowanie przetargowe toczone. Pierwsze postępowanie w ogóle dawało bardzo wysokie koszty, gdzie wtedy nawet przeliczając na mieszkańca stawka sięgałaby prawie 12zł. Ten przetarg został unieważniony z uwagi na to, że nie było zabezpieczonych takich środków, ogłoszony ponownie. W drugim przetargu już wtedy było większe zainteresowanie, niestety troszeczkę wskazuje na podzielenie rynku, ale nie chce się do tego odnosić, bo nie mamy na to namacalnych dowodów. Nie mniej jednak do drugiego przetargu przystąpiło więcej firm i ta stawka uległa znacznemu obniżeniu. Niestety stawkę opłat musieliśmy o te 1,50zł podnieść, żeby zmieścić się w tej kwocie, jaką wykonawca, który zaproponował najniższą cenę nam wyznaczył. Pozostała dalej firma Eneris, więc to jest też dla mieszkańców bezpieczna sprawa, że nie będzie wymiany pojemników, firma Eneris też już ten proceder w styczniu..., chyba jest już zakończony na terenie gminy, tak na pewno zakończony, więc w związku z tym, jak gdyby bezboleśnie przeszliśmy z jednego okresu rozliczeniowego w drugi okres. Na najbliższe 3 lata mamy stawkę pewną 8,50zł, nawet gdy stawki opłat za tonę na bramie szły by znacząco w górę.

Radna Ewa Michalska: jeśli mogę odnieść się tu do regulaminu, bo już po posiedzeniu naszej Komisji też jeszcze wnikliwie sprawdzałam i w § 10 tutaj mycie i dezynfekcja pojemników, sprawdzałam to w harmonogramie, który dostali mieszkańcy i w poprzednim okresie rozliczeniowym była dezynfekcja pojemników. Teraz odchodzi się od dezynfekcji, była dwa razy w roku dezynfekcja, teraz to przechodzi na właścicieli i to też jest tutaj na minus, bo uważam, że firma używała środków dezynfekcyjnych bardziej skutecznych, niż każdy mieszkaniec.

Radny Zygmunt Kieplin: ja chciałbym zaznaczyć, tu pisze „zużyte opony”, to nie jest określone teraz jakie? Bo do tej chwili przyjmują tylko opony samochodowe, od ciągnika, takich większych

opon nie biorą.

Kierownik RRG Bożena Durma: są na str. 5 punkt 7.

Wójt: jest dokładnie określone, że dotyczy tylko samochodów o dopuszczalnej masie całkowitej 3,5 tony, czyli osobowe, dostawcze, które służą na bieżące funkcjonowanie rodziny. Natomiast ciągnikowe, to już wynikają z działalności gospodarczej, ja mam na myśli rolniczej. W związku z tym one, owszem będą też odbierane, ale za dodatkowym uzgodnieniem i za dodatkową opłatą z wykonawcą tego zadania.

Radny Jerzy Węglewski: Szanowni Państwo, ja mam tutaj też odnośnie regulaminu kilka uwag. Pierwsza rzecz, tutaj już Pani Radna powiedziała, że jest to zmiana niekorzystna dla mieszkańców, bo ta dezynfekcja..., wiadomo koszty i czas. A opłata wzrosła, a my musimy niestety więcej dołożyć do tego i pracy. Druga rzecz, w § 9 pkt 9, jeżeli chodzi o zapis, to wyposażenie nieruchomości w pojemniki i ich wielkość, w ppkt 1 jest zapisane, że jeżeli ktoś nie segreguje odpadów dostaje tylko pojemnik 120l na zmieszane i nie segregowane i w ppkt 2 jeżeli ktoś segreguje, dostaje taki sam pojemnik plus jeszcze worki na odpady segregowane. Myślę, że w tym ppkt 1, gdzie, jeżeli ktoś nie segreguje odpadów powinien dostawać większy pojemnik. A nie taki sam, jak ten kto segreguje i dostaje jeszcze dodatkowo worki, ponieważ uważam, że w tym pojemniku nie będzie się mieściło, segregowane i nie segregowane, to jest taka techniczna uwaga.

Wójt: w tym punkcie jest akurat zapisane, że niezależnie od tego, czy pojemnik jest 120l, czy 240l, można obok tego pojemnika wystawić w dowolnych workach każdą ilość śmieci i ona zostanie zabrane, to nie jest problem, że tylko 120l i więcej nie można wystawić..

Radny Jerzy Węglewski: ale jeżeli trzymamy się zapisów regulaminu i kodów kreskowych, czyli na pojemniku będzie miał mieszkaniec jeden kod na zmieszane, a nie będzie miał na worki, a jest zapis, że jeżeli nie będzie kodów, to śmieci nie będą zabrane.

Wójt: zawsze każda ilość była zabierana, nigdy z tym nie było problemu.

Radny Jerzy Węglewski: ja rozumiem, że było, kody były wprowadzone..., w sumie z tym było też zamieszanie, bo nikt nie dostarcza tych kodów i do tej pory nie mamy, nie wiadomo.. i teraz drugi moje pytanie z kodami się wiąże, bo jest zapis, że śmieci nie będą odbierane jeżeli nie będzie kodów na workach. Jeżeli ktoś ma śmieci segregowane..., mi osobiście też tych kodów brakło i nie wiedziałem, czy te śmieci będą zabrane, czy nie. W tej chwili jest zapis, że nie będą. Czyli jest to regulamin, co będzie przestrzegany? Kwestia teraz odnośnie kodów, kiedy to będzie, kto to będzie dostarczał? Tu jest zapis, że mamy zgłaszać, jeżeli się skończą, mamy zgłaszać do ZGRP. W jaki sposób? Po jakim czasie nam to dostarczą? Jeżeli nie dostarczą, a będzie odbiór i nie będziemy mieli, zabiorą śmieci czy nie, bo zgodnie z regulaminem jest zapis że nie zabiorą śmieci, jeżeli nie będzie kodów.

Kierownik RRG Bożena Durma: jest zapis, że trzeba zgłosić do Związku i oni muszą dostarczyć.

Radny Jerzy Węglewski: to ja mam jechać do Płocka po kody kreskowe?

Kierownik RRG Bożena Durma: nie, zgłosić telefonicznie.

Radny Jerzy Węglewski: ja rozumiem, ale ja zgłosiłem, kody przyjdą za dwa tygodnie, mam dzisiaj odbiór, nie mam kodów, zabiorą mi śmieci, czy nie?

Kierownik RRG Bożena Durma: zabiorą.

Radny Jerzy Węglewski: ale zapis jest w regulaminie, że nie zabiorą. To po, co te zapisy takie, które wprowadzają w błąd mieszkańców. Regulamin jest wprowadzany i myślę, że będzie stosowany, a jeżeli nie będzie stosowany, to po, co te zapisy tworzyć.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: ja pewne obawy tutaj Państwa Radnych i Pana Radnego oczywiście podzielam. Tylko, no, rzecz jest trudna, co do zapisania regulaminu tak precyzyjnie, żeby wszystko z niego tak absolutnie literalnie wynikało. Ja mam też wiele uwag do tego regulaminu. On jest z jakimiś poprawkami, teraz będzie przez Wysoką Radę przyjmowany i tu wszyscy Państwo macie rację, że jest nieprecyzyjny. Ja nie wiem...

Radny Jerzy Węglewski: to proponuję, żeby ten regulamin poprawić, ja myślę, że da się pewne rzeczy zapisać..

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: jakby się dało poprawić. W każdym bądź razie ...

Radny Jerzy Węglewski: ten regulamin zawiera 30 stron i jest nieprecyzyjny i mieszkańcy są wprowadzani w błąd.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: z drugiej strony też przyjmuje wypowiedź Urzędu i Pana Wójta z tym, że śmieci były zabierane i one będą zabierane.

Radny Jerzy Węglewski: to dlaczego tego zapisu nie ma, tylko jest zapis, że nie będą zabierane. Przecież to jest..

Wójt: wprowadzenie kodów kreskowych generalnie rodziło duże problemy, bo kody kreskowe, były zapisane oczywiście w postępowaniu przetargowym w poprzednim okresie. ZGRP próbował na firmie, wprowadzenie tych kodów, mocno wymusić, były trochę opory w tym zakresie, ponieważ, to wiązało się z tym, że ZK odbierający frakcje segregowane, bo frakcja niesegregowana nie ma problemu, bo samochody firmy Eneris są wyposażone w czytniki, są wyposażone w GPS, więc wszystko jest ok. Natomiast w wyposażeniu teraz pojazdów naszych z ZK, które zbiera frakcje segregowaną, kolejny GPS i czytnik kodów wiązałoby się z problemami. Dlatego do obecnej chwili, mimo, że kody były rozproszone, frakcja segregowana i tak nie była z czytana. Każda ilość była zabierana niezależnie, czy ktoś z kodem wystawił, czy bez kodu wystawił. A te zapisy są docelowo. ZGRP chce zmusić firmę Eneris do wprowadzenia bezwzględnie tych kodów kreskowych. Każdego miesiąca odbywa się tutaj dyżur pracowników ZGRP zgodnie z ustalonym harmonogramem, który jest na naszej stronie wywieszony, z reszta w Urzędzie również, więc w dniach tych dyżurów można przyjść i o kody kreskowe zgłosić, zapytać, te kody zostaną jak najszybciej dostarczone. Regulamin oczywiście opracowuje Związek dla wszystkich 13 gmin, które w tym przedmiocie działają wspólnie, dlatego takie zapisy muszą tutaj zostać umieszczone.

Radny Mirosław Nowacki: ja chciałbym tylko przypomnieć, jak przystępowaliśmy do ZGRP, zapewniali nas wtedy, Ci udziałowcy, że nie będzie drożała cena śmieci segregowanych. Także ten produkt, miał być surowcem wtórnym, takie były zapewnienia, a teraz się zrobiło tak, że już cena zaczyna rosnąć i mieszkańcy zaczynają się buntować.

Radny Jerzy Węglewski: ja miałem kilka spraw, nie skończyłem, jeszcze mam dwa konkretne zapytania, bo tutaj Pan Wójt powiedział, że występowaliśmy, oczywiście, że występowaliśmy do Marszałka o zgodę na oddawanie śmieci do Kutna, czyli poza nasze województwo i Pan Marszałek się nie zgodził. Ja chciałem zapytać, bo wtedy były chyba trzy gminy w województwie, dla których Marszałek Struzik zgodził się, żeby oddawały śmieci poza teren województwa mazowieckiego, czy tak dalej jest?

Wójt: to były dwie gminy Sanniki i gdzieś tam z ostrołęckiego.

Radny Jerzy Węglewski: no właśnie, czyli są wyjątki i Pan Marszałek, zrobił wyjątek dla Sannik i to jest dalej tak jak było, tak jest.

Wójt: jeszcze Łódzki Plan Gospodarki Odpadami zupełnie nie jest uchwalony, jest na razie w konsultacjach.

Radny Jerzy Węglewski: ale mi chodzi o sam fakt, że Marszałek Struzik wyraził zgodę dla kilku gmin, żeby oddawały śmieci poza teren województwa mazowieckiego.

Wójt: jak będzie ostatecznie, nie wiem, nie umiem w tej chwili odpowiedzieć.

Radny Jerzy Węglewski: ale w tej chwili tak jest. Dla nas nie wyraził zgody. I druga sprawa, też chciałbym się konkretnie dowiedzieć, co wpłynęło na wzrost ceny za odbiór śmieci segregowanych? Według mojej oceny, koszty dla firm transportowych zmalały, ponieważ paliwo jest dużo tańsze. Z czego wynika ten wzrost ceny? Konkretnie, co wpłynęło na wzrost ceny?

Radny Zygmunt Kieplin: ale to jeszcze nie tylko w gminie Sanniki, ale i gmina Duninów też oddaje poza teren województwa, do Baruchowa.

Radny Jerzy Węglewski: nie wiem, ile gmin, bo wiem, że.., bo mi się wydawało, że trzy gminy, ale..

Radny Zygmunt Kieplin: Duninów, też oddaje do Baruchowa.

Wójt: takiej zgodny, jeśli chodzi o gminę Duninów, nie ma, gmina Duninów jest zobowiązana oddawać też na teren województwa mazowieckiego. A jak to robi, to już nie moja sprawa.

Radna Ewa Michalska: przecież też jest w Związku.

Wójt: gmina jest w Związku, ale nie jest objęta Gospodarką Odpadami. A jeżeli chodzi o stawkę, no to oferenci, którzy składali swoje oferty w postępowaniu przetargowym kalkulują i całość

zamówienia na te 3 lata jak podzielimy na ilość osób objętych systemem, no niestety musieliśmy tą stawkę podnieść, bo nie mieścilibyśmy się w przedmiocie całego rozstrzygnięcia przetargowego.

Radny Marek Balcerzak: Szanowni Państwo, ja też chciałbym się odnieść do tego, co zostało powiedziane, jest to temat rzeczywiście, który jest dość takim temat wrażliwy, dlatego, że obejmuje wszystkich mieszkańców. Natomiast, dzisiaj nie jest chyba moment na dyskusję w pewnym sensie, dlatego, że my podjęliśmy taką decyzję, że przystępujemy do ZGRP. Dzisiaj jest przetarg rozstrzygnięty na 3 lata, więc na kolejne 3 lata już nic nie zmienimy i tę dyskusję można było przeprowadzić pół roku wcześniej, wtedy, kiedy mogliśmy wyjść i próbować jakoś rozwiązać ten problem samodzielnie. Takiej decyzji nie podjęliśmy, jest to cena, na pewno wynika z pewnego uśrednienia. Nie wiem, czy tutaj, Pan Wójt jest w Zarządzie, prawda? I tą decyzję też podejmował w wysokości ceny, natomiast nie sądzę, żeby informacja taka była jak firma przedstawiał kalkulacje do przetargu, żeby można było odpowiedzieć bezpośrednio na pytanie, czy rzeczywiście, bo też się zastanawiam, czy miało wpływ na to, że w miastach są zbierane dwa razy w miesiącu, bo to by na pewno też troszeczkę podwyższyło koszty. Dlatego tak jak Pan Wójt powiedział, tam te odległości są mniejsze i gdyby przetargi były rozstrzygane rozdzielnie na miasta i miejscowości wiejskie, no to może wtedy byśmy, taką informację mieli. Natomiast ja chciałbym tutaj jeszcze doprecyzować i zapytać, bo rzeczywiście jest taki zapis o pojemnikach 120l, ale w poprzednim tym okresie rozliczeniowym informację mieliśmy taką, że właściciel może zwrócić się o postawienie pojemnika większego, bo w tym zapisie, który ja teraz czytam, że firma wyposaży w pojemnik co najmniej 120l, więc ja chciałby zadać tylko takie pytanie, czy na wniosek właściciela, bo ja wiem, że takie przypadki były i zostało to uwzględnione, czy na wniosek właściciela, może, czy firma wyposażyć w pojemnik większy? I to myślę, by rozwiązało ten przynajmniej jeden problem, który tutaj poruszył Pan Radny Węglewski.

Wójt: tak oczywiście taka praktyka była stosowana i dalej będzie stosowana. Jeżeli ktoś uzna, że ten pojemnik 120l mu nie wystarcza, zostanie mu wymieniony na 240l. Kolejna rzecz, jeśli chodzi o miasta, to, co Radny wspomniał, to, że dwa razy w miesiąc są odbierane odpady, to nie znaczy, że ich dwa razy więcej jest, tak? Mieszkaniec produkuje określoną, średnią w roku ilość śmieci, tylko tyle, że wiąże się to z odebraniem. Natomiast tony na bramie pozostają takie same, jak były dotychczas, czyli stąd nie jest to dwukrotnie stawka wyższa, tylko jest z 7zł na 11zł, a u nas z 7zł na 8,50zł. To, że dwa razy w miesiącu są odbierane, to nie znaczy, że tych śmieci jest dwa razy tyle. Średni rocznie ludzie produkują określoną ilość, tylko tyle, że wiąże się to z obsługą, jak gdyby z objechaniem. Ale tak jak mówię, jeszcze raz podkreślam, liczba kilometrów, żeby obsłużyć Miasto Gąbin, czy Wyszogród, na pewno jest nieporównywalna z obsługą gminy np. naszej Gostynin, ile kilometrów musi wykonawca pokonać.

Radna Ewa Michalska: ja jeszcze mam jedna uwagę, którą również zgłaszałam na Komisji Rozwoju, jak omawialiśmy ten regulamin, otóż w § 6 mówi się o wystawieniu tych pojemników, czy też worków do drogi publicznej lub innej drogi przeznaczonej do użytku publicznego. W poprzednim okresie rozliczeniowym, u mnie przynajmniej, były takie budynki, przy których była droga publiczna, jednak nie odbierano, mimo, że były monity. I teraz to jest ważne, żebyśmy też ten regulamin, był znany dla firmy, która odbiera. Bo w tym momencie firma mówi, no złe warunki, ona nie podjedzie samochodem po te odpady. Każdy chciałby, bo nie każdy nawet jest w stanie 200, 300m, czy 400ten koszt do drogi publicznej wystawić. A przy różnych warunkach pogodowych, z resztą trzeba o tej godz. 6.00 tak.. Ale jeżeli to bierzemy pod uwagę to chciałaby, żebyśmy firmie, która odbiera, naprawdę i to przez Związek, mimo, tak jak powiedziałam, monity były nie było to odbierane, ja zgłaszałam kilka razy. Także wiem z własnego doświadczenia, że firmy nie chcą. Jakie drogi mamy każdy wie. Więc w tym momencie również, bo Pani Dyrektor mówiła nam wtedy, też na spotkaniu, tutaj na tej sali, że może w tym momencie odbierać inny samochód. No, a wiemy, że samochody są dosyć duże i jeżeli nie wjadą, to po prostu nie są odbierane. I wtedy za dany miesiąc nie wpłacać, czy opłaty ujmować? Chiałby mieszkaniec mieć porządek, czyli te odpady odebrane.

Wójt: rzeczywiście nie wszystkie drogi na terenie naszej gminy, mają kategorie dróg publicznych i stąd to doprecyzowanie, bo gdyby firma, rzeczywiście konsekwentnie przestrzegala kategorii dróg publicznych to naprawdę byłoby ciężko, dlatego ten zapis został trochę uszczegółowiony, też drogi

spełniających funkcje publiczną, czyli generalnie po których wszyscy mieszkańcy korzystają. To wymusiliśmy na firmie, na wykonawcy, że oni tam będą musieli dotrzeć. Ja też apeluję, żeby nie dyskutować, nie przekomarzać się z kierowcami tych samochodów. Jest pracownik firmy Eneris wyznaczony do kontaktów, numer telefonu dostępny tutaj w Referacie Geodezji i wszystkie takie przypadki ewentualnie zgłaszać bezpośrednio do przedstawiciela firmy Eneris i to on będzie reagował, gdzie ten samochód ma wjechać, czy on musi wjechać, czy on ewentualnie nie musi.

Radny Jerzy Węglewski: ja jeszcze chcę dopytać o cmentarze, jak tutaj, czy cmentarze wchodzi w ten system odpadów komunalnych, czy są jako przedsiębiorstwa i indywidualne umowy podpisują księża?

Wójt: w regulaminie oczywiście zapis musi się znaleźć, ponieważ, jeżeli ustaliliśmy w ramach Związku, że obejmujemy wszystkie nieruchomości i zamieszkałe i niezamieszkałe, więc w regulaminie zapisy muszą też dotyczyć cmentarzy, przy czym Związek nie wymusza na Proboszczach parafii, czyli na zarządcach cmentarzy, że musi to wykonywać firma Eneris. Mogą podpisać sobie indywidualną umowę z innym wykonawcą, tylko muszą przedstawić sprawozdawczość z zakresu ilości śmieci i gdzie one trafiły.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: Szanowni Państwo, tak jak Pan Wójt powiedział, ten regulamin no musi praktycznie w takiej samej wersji obowiązywać we wszystkich gminach należących do Związku. Były tu bardzo cenne uwagi, padające tutaj ze strony Radnych i regulamin jak sami wiemy, jest co jakiś czas aktualizowany, bo musi być aktualizowany i prosiłbym bardzo, myślę, że tutaj to jest wola wszystkich Radnych, aby te uwagi zostały ocenione w przypadku następnych aktualizacji tego regulaminu, bo wszystkie uwagi Radnych, rzeczywiście są cenne. Myślę, że one powinny mieć w następnej zmianie odzwierciedlenie.

Wójt: jeszcze odnosząc się do uwagi Radnego Węglewskiego, jeżeli chodzi o cmentarze, zapisy muszą się znaleźć, bo one określają pojemności, jakie muszą być minimalne ustawione pojemniki. Natomiast są parafie, są zarządcy cmentarzy, którzy korzystają z firmy Eneris. Nie wszyscy poszli na zewnątrz, ale Związek odpuścił, nie chce przymuszać zarządców cmentarzy, mają w tym zakresie dowolność. Tylko obowiązek sprawozdawczości. Może to wykonywać zupełnie inny wykonawca, nie zmuszamy do tej stawki, jaką wyznacza firma Eneris, czy jaka jest zapisana, można dowolnie sobie z innym wykonawcą podpisać umowę, tylko warunek, żeby sprawozdawczość była na bieżąco prowadzona.

Radna Marzena Staniszewska: Panie Wójcie, ja chciałam zadać pytanie, bo w § 6 w pkt 6 „W celu dokonania prawidłowego odbioru odpadów przez podmiot odbierający odpady właściciel zobowiązany jest do umieszczenia w widocznym miejscu tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości. W przypadku nieruchomości niezabudowanych, w tym niezabudowanych nieruchomości przeznaczonych na cele rekreacyjne, zaleca się oznakowanie nieruchomości tabliczką z numerem ewidencyjnym działki lub z numerem porządkowym nieruchomości.” Ja chciałam się zapytać, czy dotychczas firma odbierając, miała jakieś problemy z tym dotarciem, do tych właśnie nieruchomości? Bo myślę, że większość nieruchomości niezamieszkałych, nie posiada właśnie tych numerów i myślę, że ten zapis znowu jest wprowadzony, który pewnie był problemem dotychczas dla firm. I będą musieli mieszkańcy obowiązkowo zamieścić chociażby numery tych działek.

Wójt: jeśli chodzi o nieruchomości zabudowane, to jest obowiązek wynikający też z innych przepisów, to jest po to, żeby uporządkować pewne problemy, np. też kurierskie itd. Natomiast jeżeli chodzi o działki rekreacyjne, jest zapis zaleca się, tak? Czyli to na pewno ułatwi.

Radna Marzena Staniszewska: ale moje pytanie jest, czy były problemy dotychczas.

Kierownik RRiG Bożena Durma: na początku były.

Radny Piotr Piotrowski: proszę Państwa mieszkając w miejscowości turystycznej, tak jak ja mieszkam, restrykcyjnymi przepisami, to tylko my mieszkańcy, którzy jesteśmy na stałe zameldowani na wsiach, jesteśmy obwarowani. A Ci wszyscy przyjezdni, oni traktują sobie to niepoważnie, widać to po linii brzegowej, śmieci jest pełno, to wygląda jak śmietnisko. Mogę porobić zdjęcia, jestem myśliwym chodzę na polowania, pełno w tych lasach jest śmieci, naprawdę pełne wory, psy rozwalają. I jakoś Związek sobie z tym poradzić nie może. Tylko dla nas,

rzeczywiście jak tutaj kolega powiedział, jakiś tam olej napędowy, czy paliwa tanieją, a te śmieci 8,50zł. Wiadomo, że na wsi to są rodziny wielopokoleniowe, mieszkają dziadkowie, rodzice, dzieci, to jest stawka dosyć wysoka. Tak na przyszłość do Pana Wójta, też warto może zastanowić się i jak to kolega Marek powiedział, dużo wcześniej z nami porozmawiać, może byśmy jakieś wspólne kroki podjęli, nie możemy tej ceny tak bardzo podwyższać. I wstępując do Związku, było powiedziane, że oni sobie poradzą, żebym się nie przejmował, zwłaszcza z tymi śmieciami, gdzie są w lasach i nad jeziorami. Nie poradzili sobie nadal te śmieci są. Obiecali, że będą sprzątać, że będą tam stać kosze na śmieci i do tej pory tego nie ma. I w tych zapisach też tego nie ma.

Wójt: nie jest to prosta sprawa, zmobilizować społeczeństwo. Robi to Związek na bieżąco, stara się mobilizować tych właścicieli również terenów rekreacyjnych, wzywa się, kontroluje się. Staramy się, żeby uszczelnić ten system, jeżeli go bardziej uszczelnimy, tym będzie on.., więcej będzie środków wpływało i będzie wtedy dla mieszkańca to tańsze. Ale to wymaga czasu.

Radny Jerzy Węglewski: ja jeszcze chcę się odnieść Panie Wójcie, bo jeżeli to.. jest zapis w regulaminie, który tutaj mówimy i Pan mówi, że nie będzie stosowany, bo księża mają sobie prawo wybrać, to można było ten zapis napisać, jedną linijkę, że mają sobie prawo wybrać firmę, która ma wywozić śmieci od nich i byłoby proste i nikt by nie pytał i nie miał wątpliwości, a tak to ludzie pytają. Tam gdzie tych śmieci jest dużo i nie są zagospodarowane, bo są takie cmentarze. Pytają, kto za to odpowiada, czy ksiądz? Ksiądz mówi, że jest system jaki jest, jest regulamin przyjęty taki jaki jest, tłumaczy to mieszkańcom, później są do nas pretensje, że przyjmujemy i rzeczywiście przyjmujemy regulamin, który zawiera 30 stron i jest tyle niejasności, że nie wiem, jak go stosować. Jest zapis, że mają być kody, bo śmieci nie będą zabierane. Pan Wójt mówi, że śmieci będą zabierane bez kodów. Nie wiem, czy mamy stosować ten regulamin, czy w ogóle jest potrzeba go przyjmować, ponieważ i tak nie będą stosowane wszystkie zapisy.

Radna Ewa Michalska: można byłoby to, co powiedział Pan kolega Radny Węglewski w § 4 zawrzeć, po prostu, że parafie będą dbały o czystość na terenie cmentarzy i przy kościele i wtedy nie byłoby jakiś tam nieścisłości i wymuszania na tym, że trzeba się stosować.

Wójt: takiego zapisu nie możemy umieścić, bo musielibyśmy wyłączyć wszystkie niezamieszkałe, bo trzeba albo wszystkie, albo żadne. Nie można różnicować. A tylko dla dobrej współpracy, żeby nie było denerwowania się przez zarządców cmentarzy, dlatego dopuszcza się taką możliwość, ale nie możemy tego zapisać w regulaminie.

Radna Marzena Staniszevska: Panie Wójcie, ja ma ważną sprawę, ja nie mówię, o terenach.. akurat u mnie teren Białe, Gorzewo, to są ośrodki, które w sezonie letnim, raczej tam jest skupisko ludzi i powiem szczerze, że gmina Duninów zrobił bardzo fajną sprawę, powstawiła nawet na terenach, takie własne, w swoim zakresie, które pewnie z osób interwencyjnych to oczyszczają, takie pałeczki i tam się znajdują np. worki, w danym terenie, bo zadają takie pytania u mnie w terenie, co oni mają zrobić z tymi śmieciami? Jak przyjedzie, musi kilometr, nie wiadomo ile to wieźć, żeby to zostawił. Myślę, że to byłoby to w porozumieniu ze Związkiem, bo to do gminy też to oczywiście należy, a w tych najbardziej miejscach, gdzie jest takie skupisko, właśnie, żeby nie było, że zostawia sterty śmieci w Białem na przystanku i to takie skupisko jest bardzo duże i nieprzyzwoicie to wygląda wobec przyjezdnych.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: ja jeszcze chciałam coś powiedzieć Panie Przewodniczący, że w związku z tym, że tutaj też mam taką uwagę, że informacje o cenie, jaka będzie, nie dotarła do wszystkich mieszkańców, jest to wysyłane nie jednorazowo, tylko tak sukcesywnie i teraz są takie przypadki, że ten co płacił co miesiąc już pieniądze wpłacił. I teraz, co dalej, czy uzupełnić tę kwotę do różnicy? Wydaje się Panie Wójcie, że jednak tutaj ten Związek w jakiś sposób zawalił tak? Bo ja mieszkam pod nr 5, moja mama taką informację dostała dwa tygodnie temu, a ja do dzisiejszego dnia takiej informacji nie mam. I tutaj też są słuszne uwagi.

Wójt: informacja tak późno dociera dlatego, że przetarg został rozstrzygnięty dopiero w ubiegłym tygodniu.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: dobrze, ale mi chodzi o to, że jednocześnie powinno być wysłane do mieszkańców, a nie sukcesywnie.

Wójt: a termin płatności pierwszej raty jest 15 luty.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: ale są osoby, które już Panie Wójcie wpłaciły.

Wójt: to przy następnej wpłacie wyrównać.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: dobrze, tylko chodzi o to, że jednak oni powinni wysłać to jednorazowo, tak jak się wysłała PIT-y. Jeżeli jest zakład pracy, to oni nie wysyłają indywidualnie tylko wysła do Urzędu Skarbowego większą ilość, nie idzie po kolei, tylko razem.

Wójt: to jest w skali 13 gmin, to jest ile tysięcy gospodarstw domowych.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: ale za coś pieniążki biorą, to jest usługa, za którą my płacimy i myślę, że tutaj mieszkańcy mają słuszną rację, że są nie poinformowani.

Wójt: system odbioru odpadów komunalnych finansuje się w ramach tej składki, to nie są dodatkowe jakieś pieniądze, które płacimy, to jest w ramach tej składki, wszystkie przedsięwzięcia, które są związane z tymi odpadami, między innymi też rozprowadzenie tych informacji, to jest w ramach tej opłaty.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: Szanowni Państwo, myślę, że dyskusja była rzetelna, merytoryczna, z pewnymi wnioskami na przyszłość.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Uchwała nr **90/XVIII/2016** została przyjęta 12 głosami za i 2 wstrzymującymi się i stanowi załącznik do protokołu.

(Radna Jolanta Sulma wyszła z sali posiedzenia).

Do punktu 5a-go.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski odczytał projekt oświadczenia w sprawie: wyrażenia poparcia dla Listu otwartego Marszałka Województwa Mazowieckiego

Wójt: Wysoka Rado, właśnie skierowałem to do Państwa, żebyście Państwo zajęli stanowisko, ja swoje pewne stanowisko też jakieś tam mam. Trochę w mediach temat jest nakręcony dosyć mocno, sprawa wydzielenia Warszawy z województwa mazowieckiego była dyskutowana już wielokrotnie, tak jak mówię, pół roku mniej więcej przed, pamiętam też rok 2011, 2012, również była mowa, gdy Rząd sprawowała Platforma Obywatelska z PSL-em, również wtedy była mowa o wydzieleniu Warszawy z województwa mazowieckiego, właśnie dlatego, że Warszawa i przyległe powiaty do Warszawy, mają bardzo wysoki wskaźnik dochodowy, który rzutuje na pozostałe powiaty województwa mazowieckiego, gdzie te dochody są dużo, dużo niższe. I w tej chwili porównując do średniej, dla całej Unii Europejskiej, województwo mazowieckie ma dochody na poziomie 150% średniej dla Unii Europejskiej, a regiony, które mają poniżej 75% średniej, mają wyższe dofinansowanie. Ten wskaźnik spowodował, że w tej perspektywie 2014-2020 nowe finansowanie przez Unię Europejską, mamy, jako województwo mazowieckie, obniżone znacząco środki dostępne w tej perspektywie. Także taki cel przyświecał pomysłodawcom wydzielenia Warszawy, że wtedy pozostałe województwo mazowieckie, miałyby ten wskaźnik dużo niższy i mogłyby liczyć na większe dofinansowanie ze środków europejskich. W tej chwili perspektywa finansowania już się rozpoczęła, są ogłoszone konkursy, ogłoszone programy. W związku z tym, jak gdyby, to podzielenie w tej chwili, w tym okresie tego województwa wydzielenie, na pewno spowodowałyby duże zamieszanie w tym finansowaniu europejskim. Dlatego moja ocena jest też, że to nie jest dobry moment na wprowadzenie takiego pomysłu, czyli podziału administracyjnego. To się wiąże z wieloma trudnościami, z podziałem dróg wojewódzkich, z podziałem jeśli chodzi o koleje mazowieckie, z podziałem długu całego województwa mazowieckiego, bo województwo mazowieckie jest bardzo zadłużone. Sejmik Województwa Mazowieckiego, więc jak ten dług podzielić, na pewno dochody tego województwa mazowieckiego poza centralną Warszawą znacząco by spadły. Byłyby trudności w utrzymaniu, tak jak mówię i tych dróg wojewódzkich i kolei mazowieckich, instytucji kultury, samych Urzędów. Kwestia, gdzie zlokalizować to Centrum tego województwa poza aglomeracją warszawską, była mowa o Płocku, była mowa o Radomiu, więc gdyby to był Płock, no dla nas dobrze, ale Ci z poniżej Warszawy musieliby do Płocka jeździć do Urzędów centralnych, mijając Warszawę. Więc, nie do końca jest to, moim zdaniem, przemyślany, dobry.. ten moment nie jest dobry dla wprowadzenia takiego podziału. Ale proszę o dyskusję, bo to Państwo macie wypracować stanowisko w tej sprawie.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: rzeczywiście, proszę zabierać głos w tej sprawie.

Radny Jerzy Węglewski: Szanowni Państwo, w mojej ocenie, uważam, że podejmowanie jakiegokolwiek stanowiska tutaj odnośnie tego Listu Pana Marszałka, jest za wczesne, nie ma konkretnego jeszcze projektu podziału, nie wiemy, czy ten podział dojdzie do skutku, czy nie dojdzie. Nie wiemy, na jakich to zasadach będzie ten podział, tutaj są na razie, według mnie same plotki, tylko ktoś tam, gdzieś w mediach, jeden polityk, czy drugi powiedział, tak, albo tak. Słyszymy, że stolica w Płocku, albo w Radomiu, ale to są tylko plotki, żadnych konkretnych projektów nie ma. Tutaj Pan Wójt wspomniał, to że jesteśmy jednym, dużym województwem i że dochód na jednego mieszkańca przekroczył 150% tej średniej unijnej. Właśnie my straciliśmy w tej perspektywie obecnej 2014-2020, jako województwo, nie mówię, jako gmina, czy jako my obywatele, ale jako całe województwo, połowę środków. Dostaliśmy połowę środków tych co mieliśmy, jako województwo w latach 2007-2013. Czyli straciliśmy połowę dotacji unijnych, jako województwo i teraz na następną perspektywę, prawdopodobnie też słyszę takie..., też powiem, że to plotki prawdopodobnie, że nie dostaniemy w ogóle, jako województwo dotacji unijnych na rozwój infrastruktury. Tutaj ten podział na dwie jednostki statystyczne, czyli Warszawa i okoliczne powiaty i reszta województwa jako drugi, to jeszcze też nie jest zatwierdzone i nie wiadomo, czy dojdzie do skutku i na jakich zasadach. Czyli też same niewiadome. Nie wiem, czy w tej chwili powinniśmy jakiegokolwiek stanowisko podejmować odnośnie tego Listu Pana Marszałka? Ja uważam, że nie, że powinniśmy poczekać na konkretne propozycje i wtedy się odnieść.

Radny Marek Kołodziejski: akurat wręcz przeciwnie, ja uważam, że powinniśmy i tu się do obaw Wójta bardzo przyłączam, bo to są obawy i już musimy, bo potem znowu jak z tym projektem, zostaniemy „z ręką w nocniku”, tak, projektu nie dyskutowaliśmy, przyjmujemy. Jeżeli już są plotki, to plotki, wczoraj w nocy widzieliśmy, jak Sejm obraduje, jak fajnie tu to idzie wszystko i robią to i podzielą na pewno. Tylko my już musimy dyskutować, żeby podzielić, się zgadzam trzeba podzielić, bo za duże te województwa są, tylko już powinniśmy dawać władzy do zrozumienia, jak to ma zrobić. Żeby ta władza była bliżej nas i tu musimy zająć stanowisko i jestem za tym, żeby poprzeć ten List Marszałka i tu jak mało razy się zgadzam z Wójtem, teraz się zgadzam, popieram go, te obawy są i to są bardzo ogromne i jestem całkiem przeciwny do Pana Radnego Węglewskiego zdania.

Wójt: zgadzam się, perspektywa 2021 i dalej w ogóle jest nie znana, jej w ogóle nie ma. Nie wiemy, czy w ogóle będzie wspólne finansowanie jeszcze po roku 2020, bo na razie w tym zakresie, nie ma w ogóle żadnej rozmowy. Też zgadzam się, że to są na razie póki co plotki, dlatego nie potwierdzamy, ktoś tam puścił na Facebooku, ktoś tam się wypowiedział w tym zakresie.

Radny Marek Kołodziejski: ale Rząd nie zaprzeczył, jeżeli plotka powinien zaprzeczyć.

Skarbnik Gminy Patrycja Rosa: ale List jest Marszałka.

Wójt: ale List jest Marszałka i to jest prośba Marszałka, jeżeli Państwo zajmiecie stanowisko dobrze, nie zajmiecie też oczywiście nic się nie stanie.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: Szanowni Państwo, projekt tego oświadczenia był na Komisji, był opiniowany, jest tutaj wprowadzony do porządku przez Pana Wójta, więc stanowisko musimy zająć. Jakie, wyjdzie w głosowaniu, czy przyjmujemy, czy nie.

Radny Jerzy Węglewski: ja pozwolę się tylko odnieść odnośnie tutaj, bo Pan Radny Kołodziejski powiedział, że powinniśmy oczywiście, że jest to najlepszy czas, że jest to ważna sprawa dla naszej gminy, dla całego województwa, tylko chcę przypomnieć tutaj szczególnie Państwu sołtysom, kiedy była nadzwyczajna sesja odnośnie uchodźców i Rada miała również podjąć, była propozycja Pana Wójta, żeby podjąć list intencyjny, czy stanowisko, że my, jako Rada nie wyrażamy zgody na takie ośrodki dla uchodźców na terenie gminy Gostynin. Wtedy tutaj, nawet nie było kworum na sesji Rady, bo było 6 Radnych, wszyscy Radni z Klubu tutaj PSL-u, poza Panem Przewodniczącym, bo oczywiście jako Przewodniczący musiał być na sali, po prostu nie przyszło nie było zainteresowania tym tematem. A teraz raptem List Pana Marszałka, który według mnie jest za wcześnie. W ogóle dyskusja na ten temat jest za wczesna.

Wójt: odniosę się, bo został wywołany temat uchodźców, tutaj się zgadzam w pełni z Panem

Radnym, taki ośrodek już powstał, niedaleko Kutna. Wszędzie we wszystkich... w gminie Zgierz i widzimy w tej chwili z publikatorów wszędzie, gdzie takie ośrodki powstają, czy powstały, rodzą one mocne problemy. Dobrze się stało, że u nas akurat nikt się nie odważył, nikt z taką propozycją nie wystąpił do tego przetargu, więc jak gdyby my mamy, póki co spokój, ale to nie znaczy, że temat nie wróci, ponieważ to są ośrodki przejściowe. W tych ośrodkach przejściowych uchodźcy mają uzyskać status uchodźcy, ale już się mówi o tym, że będą gminy przejmowały obowiązki dalszej asymilacji tych uchodźców do społeczeństwa.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt oświadczenia.

Radni oświadczenie przyjęli 11 głosami za, 1 przeciw i 3 wstrzymującymi się.

(Radna Jolanta Sulma wróciła na salę posiedzenia).

Do punktu 6-go.

Informacja Przewodniczących komisji o realizacji wniosków komisji.

Komisja Zdrowia Pomocy Społecznej Oświaty Kultury i Spraw Mieszkaniowych:

wniosków nie wypracowała.

Komisja Budżetu i Finansów:

wniosków nie wypracowała.

Komisja Porządku Publicznego, Spraw Obywatelskich i Ochrony Przeciwożarowej:

wniosków nie wypracowała.

Komisja Rewizyjna: wniosków nie wypracowała.

Komisja Rozwoju Gospodarczego Rolnictwa Leśnictwa i Ochrony Środowiska:

wniosków nie wypracowała.

Do punktu 7-go.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Wójt: Szanowni Państwo, tak jak w sprawozdaniu już zasygnalizowałem, moja ostatnia decyzja odmawiająca, w sprawie wydania decyzji środowiskowej na lokalizację elektrowni wiatrowej, została przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchylona. My trzy razy wydawaliśmy negatywną opinię w tym zakresie i trzy razy SKO nam uchlało tą decyzję do analizy do ponownego rozpatrzenia. W ostatniej decyzji mocno skupiliśmy się w uzasadnieniu, na uchwale Rady, która była podjęta w 2014r., która określała minimalną odległość 2km od lokalizacji działek zabudowanych i protesty mieszkańców. Bo tych protestów mieszkańców za każdym razem wpływa kilkadziesiąt, chyba ponad 30, z tego co pamiętam, więc mocno oparliśmy swoje uzasadnienie odmawiające właśnie na tych dwóch aspektach. Niestety w ostatniej decyzji SKO, może dobrze, że teraz, bo wcześniej SKO skupiało się na innych zupełnie argumentach, a nie podnosiło tych protestów mieszkańców i tej uchwały Rady. W tej chwili oczywiście do uchwały Rady SKO się odniosło, uznając, że ta uchwała jest jak gdyby nie w zgodzie z prawem nadrzędny, czyli z ustawami, które to regulują. Tak samo protesty mieszkańców i same protesty mieszkańców, dlatego, że nie! Że nam się to nie podoba, też nie mogą być wyłączną podstawą do wydania odmownej decyzji. Tutaj poproszę Pana Mecenasa, żeby to może bardziej rozszerzył. Oczywiście cały czas jest to procedura w postępowaniu. Zastanawiamy się, jak z tego wybrnąć.

Prawnik Konrad Wypych: Szanowni Państwo, Pan Wójt właściwie już dosyć precyzyjnie przybliżył te kwestie. Przede wszystkim Wójt, jako organ administracyjny, rzeczywiście w tym konkretnym postępowaniu, już kilkakrotnie szukał sposobów, żeby wydać decyzję negatywną, kierując się argumentami, do każdej z tych decyzji SKO się odnosiło, a szczególnie podkreślić należy ostatnią decyzję, która w tej sprawie została wydana, gdzie wprost napisano, że protesty mieszkańców nie są

powodem do wydania decyzji odmownej. Jedyne co może rzeczywiście mieć merytoryczny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, to stanowisko innego biegłego specjalisty w kontr raporcie do raportu złożonego przez inwestora. W pewnym momencie dochodzimy do sytuacji, gdy sprawa staje się przewlekła, gdy można używać konkretnych argumentów, które nie były jeszcze przedmiotem rozpatrzenia przez organ wyższej instancji, no to oczywiście każdy ma prawo podejmować decyzje, jakie uważa za stosowne. Ale w momencie, gdy już SKO się wypowiedziało, co do poszczególnych argumentów, to dalsze bezpodstawne przedłużanie postępowania w skrajnych wypadkach może doprowadzić i narazić gminę na odpowiedzialność odszkodowawczą ze strony inwestora. Także w tej sprawie sytuacja jest bardzo trudna, oczywiście nie przesadzajmy żadnych rozstrzygnięć, tym bardziej, że sprawa się toczy, postępowanie dowodowe jest otwarte, mogą nowe dowody zostać złożone do sprawy. Nie mniej jednak z procedury administracyjnej wynika jasno i wprost, że organ pierwszej instancji jest związany wytycznymi drugiej instancji. Jeśli SKO wyrażne wytyczne, decyzji uchylającej Wójtowi Gminy Gostynin by wskazało, to zgodnie z przepisami Wójt tymi wytycznymi jest związany.

Radna Ewa Michalska: jeśli mogę, proszę Państwa, tak, mówi tu Pan o przewlekłości, również o tym, że jest prawo lokalne. No i czy my tutaj na tej sali, jak jesteśmy Radni, jeżeli podejmujemy uchwały, to wszystkie uchwały nie będziemy mogli na tej podstawie, naszego prawa lokalnego dalej jak gdyby przedkładać, więc odnosi się tutaj również SKO do naszej uchwały, bo my po to tę uchwałę podjęliśmy, że są inne jeszcze tak? Były sprawy dotyczące elektrowni wiatrowych, a nie ma uregulowań prawnych nadrzędnych, czyli nie ma krajowych, nie ma i dlatego podjęliśmy taką uchwałę w ubiegłym roku w marcu. I na tej podstawie, to jest prawo lokalne, które powinno służyć dla mieszkańców. Również ustawa o samorządzie gminnym, również nakłada na to, żeby dbać o bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców, więc tutaj dlatego, jest to ważne i dlatego pewne obawy też mają mieszkańcy. Tu jeszcze nadmienię, że właściciel działki, na której ma zamiar postawić tą inwestycję, czyli tą elektrownie wiatrową, na samym początku podał jeszcze obok działkę, sąsiednią, która nie był jego własność. I tutaj SKO również, w tej ostatniej decyzji, mówi o tym, że on poszedł na kompromis. I kompromisem to było to, że on zjął po prostu tą działkę sąsiada z lokalizacji. Każdy z nas jest właścicielem jakiś tam działek i teraz sąsiad, proszę Państwa może podać waszą działkę, też o to, żeby wystąpić na pozwolenie, z pozwoleniem na budowę konkretnej tam różnej instalacji. To może dotknąć każdego z nas. I każdego mieszkańca. Jeżeli są znaczne protesty, sama wieś Wrząca, ma 8 źródeł, które, gdzieś tam w tych raportach, też nie są ujęte. Myśmy teraz już, jako.., bo ja jako sołtys tej miejscowości, no wspieram oczywiście mieszkańców i teraz mamy napisane pismo do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, bo tutaj, jako strona już mamy, tylko taką możliwość. Wróciło to jeszcze ponownie do pierwszej instancji, czyli do Pana Wójta no i może tutaj wesprze się Pan naszymi argumentami. Czyli już teraz proszę Państwa to, tutaj Pan Mecenat powiedział, kontr raport, no wiecie Państwo, że to się wiąże też z kosztami, ale jeżeli proszę Państwa będziemy zmuszeni do tego, to niestety takie kroki podejmiemy. My teraz posiłkujemy się innymi materiałami, które mamy zgromadzone, czyli fotografie, również wnikliwie proszę Państwa sama raport i nie wiem czy np. też pracownicy Urzędu, którzy dostają ten raport w ochronie środowiska, to jest proszę Państwa bardzo duża publikacja, to są jeszcze załączniki. I proszę Państwa, takie anomalie, które się pojawiają w tych raportach, że np. na terenie naszej miejscowości latem widziano 1 bociana, czy ewentualnie nie stwierdzono żadnej ilości żurawia. No to proszę Państwa to są raporty, tak samo dotyczy nietoperzy. My tutaj w tym piśmie do WSA odnosimy się do tego. I tutaj moja prośba, żeby jednak nie traktować tych załączników raportu, jako strikte, tylko załącznika, tylko naprawdę to przeczytać, czy faktycznie to jest zgodne i wtedy odnieść się do tego i pomóc nam, mieszkańcom, bo my tego oczekujemy. Bo jeżeli SKO nam mówi, że nie poparliśmy żadnymi dowodami, to, że bronimy swoich, tak, dbamy o swoje zdrowie. O tym i o to nasze zdrowie i doświadczenia, które są robione, to dbają inne instytucje. Jest po to Ministerstwo Zdrowia, które też ma jakieś swoje opinie. No i na temat, tutaj tą opinię również przytaczamy. Pan Wójt odniósł się w poprzedniej decyzji do uchwały rady Gminy, ale SKO kwestionuje. Ale póki co jest ona obowiązująca, był czas na uchylene, nie została uchylona, może zostało to gdzieś tam nie zauważone, że mamy taką uchwałę, tu w jakiś innych, jak czytam, z

innych rejonów, no to mówi się, tam, że np. w innych gminach nie ma takich uchwał i wtedy mają mieszkańcy, po prostu związane ręce. Ale tutaj jest ta uchwała i tu ta uchwała po prostu jest tym umocowaniem prawnym dla Pana Wójta, że to jednak były te 3 lata i w ubiegłym roku były i w czwartym roku była ta uchwała, gdzie też to jest ważne. I tu jeśli mogę w tym miejscu, chciałabym również dać głos mieszkańcom, jeśli Pan Przewodniczący pozwoli.

Prawnik Konrad Wypych: jeśli jeszcze mogę, się odnieść do tego ostatniego fragmentu wypowiedzi, związanego z tą uchwałą, rzeczywiście ona jest, ona nie została uchylona. Właśnie chciałem podkreślić, że właśnie w ostatniej decyzji wydanej w tej sprawie, Urząd oparł się przede wszystkim na tej uchwale, celowo pomijaliśmy argumenty, które we wcześniejszych rozstrzygnięciach były podnoszone i, do których SKO się wcześniej odniosło, żeby nie zaciemnić obrazu, bo skoro już się raz SKO wypowiedziało, drugi raz zdania nie zmienia, więc celowo tak naprawdę oparliśmy się właściwie wyłącznie na tej właśnie uchwale podnosząc, że ona została przyjęta, że nie została uchylona. Nie mniej jednak w tej konkretnej sprawie SKO uznało, jako organ stosującym prawo i organ nadrzędny, oczywiście ma prawo tak uznać, że uchwała ta jest sprzeczna z powszechnie obowiązującymi przepisami rangi ustawowej no i taki wniosek SKO wyciągnęło, oczywiście teraz właśnie tak jak Pani zauważyła przysługuje skarga do SA, można podnieść argument, że SKO błędnie zinterpretowało tą uchwałę, jako sprzeczną z innymi przepisami, wtedy z kolei Sąd będzie miał obowiązek się do tego odnieść. I stanowisko Sądu z kolei jest wiążące dla SKO oczywiście.

Mieszkanca wsi Wrząca: ja przepraszam bardzo, czy jak się wchodzi na działkę sąsiada, najpierw na jedną 45/1, stawia się wiatrak bez jego wiadomości, później coś tam nie wychodzi w gminie, idzie się na drugą działkę do drugiego sąsiada na działkę 40/1, znów coś nie wychodzi, to jest od 5 lat, wtedy się wchodzi na swoją działkę. I Państwo, co wy na to powiecie? My już po nocach nie śpimy. To jest góra za naszymi budynkami, wkoło tej góry jest Wrząca, Solec. Budynki są 200m z jednej strony, z drugiej 215m, nic się z tego nie robi. Po co? 8 źródeł z tej góry wypływa, ja mam tu zdjęcia, nie wiem, bo się zdenerwowałam, proszę zobaczyć. Piszę się, że nie ma.. nie wiem od kogo zacząć, bo się zdenerwowałam.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: proszę spokojnie.

Mieszkanca wsi Wrząca: tak, spokojnie, 5 lat nie śpimy.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: mówiąc spokojnie, chodzi mi o czas.

Mieszkanca wsi Wrząca: bo ja już nie mam cierpliwości i my nie mamy w Solcu i na Wrzącej. Co sobie z nas robi z ludzi prostych, człowiek rolnik, to jest do niczego. Inwestor tylko ma prawo, jeśli Państwo, żeście zasądzi te 2km, to niech to będzie. Jak ten Pan Mecenas sobie nie radzi, to proszę drugiego powołać, bo ja się nie znam na prawie, ja prawa nie studiowałam. Proszę po kolei, pisze się, że nie ma źródeł, nie ma wody, nie ma stawów, po kolei, bo to są wszystkie dowody, jeszcze dołączymy, nie ma bocianów, za naszym domem stoi słup wysokiego napięcia, ten najwyższy, 80m od naszych domów. Za tym słupem 100m stawia się wiatrak. Proszę Państwa, jakie tam będzie niebezpieczeństwo, gdy się uszkodzi. Spalimy się jak na patelni. Ale z tego się nic nie robi. Są źródła, 8 źródeł odkrytych, 100m od tego wykopaliśmy dołek, woda płynęła jak strumieniem, nie, nie ma nic na Wrzącej, ptaki sobie latają ale we Włocławskim. Na Wrzącej nie ma nic wymarta wieś. Nie ma krowy, ja tam chodzę krowy poluję i to jest działka 40m szerokości, tego Pana inwestora, a wiatrak ma 40m, gdzie ja te krowy mam zaprowadzić? Do Gostynina tu przyprowadzić, żeby bezpiecznie stały. My już nie mamy cierpliwości, skończyła się nam. A ten Pan Mecenas nie wiem, czy to Pan Mecenas jest, czy który? Jak jeden nie radzi, powinna gmina drugiego wziąć i mieszkańcom powinno się pomóc. Bo my już nie mamy cierpliwości.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: proszę personalnie może tutaj nie kierować takich osądów, bo tu na pewno każdy chce..

Mieszkanca wsi Wrząca: no, tak, ale jak jest uchwała Rady, przepraszam Pana, jest uchwała, dotyczy to, to powinno to być. Po co od 5 lat się nas ciąga.

Wójt: ale nie potrzebne są te emocje, ja stanąłem po waszej stronie wydając odmowną decyzję.

Mieszkanca wsi Wrząca: ja się zdenerwowałam, ja nic do Pana Wójta nie mam.

Wójt: i proszę kompetencji Mecenasu też nie podważać.

Mieszkanca wsi Wrząca: to przepraszam, może źle powiedziałam.

Wójt: uchwała jest w obiegu i na razie będziemy ją stosować.

Mieszkanca wsi Wrząca: przepraszam.

Wójt: stanowisko to jest SKO, a nie Pana Mecenas.

Mieszkanca wsi Wrząca: Wrząca jest 200m, będzie od wiatraka, a Solec 215m, jak można na środku między budynkami? Pisze się że wieś jest niez warta, jest wieś zwarta. Tak to wszystko jest, normalnie cyrk się robi.

Mieszkaniec wsi Wrząca: 500m są w innych miejscowościach i ludzie się nie zgadzają, a tu 200m.

Mieszkanca wsi Wrząca: my jesteśmy prości ludzie, rolnicy, my chcemy pracować godnie na ziemi, a nie 5 lat walczyć z wiatrakami. Poszła sprawa już do Warszawy jedna, to ten Pan inwestor zaczął od nowa składać, my nie nadążamy za nim, teraz musimy się od nowa do Warszawy odwołać, to my nie będziemy robić na naszej ziemi, tylko chodzić po Warszawach.

Radna Ewa Michalska: proszę zrozumieć naprawdę mieszkańców i te emocje. To nie jest miesiąc, to jest już 5 rok. I tutaj jeżeli mówi się o tych różnych dolegliwościach i o dbaniu o zdrowie, to proszę Państwa 5 lat jest już tych emocji. To nie jest km to jest 200m za budynkami i to, że właśnie w raporcie są ujmowane, właśnie brak tej ostoi dzikiej przyrody, brak tych źródeł otwartych, to tutaj są zdjęcia. Te zdjęcia chcemy, żeby wykorzystala je gmina, także tak jak tutaj powiedziała Pani Małgosia, inwestor najpierw na jednej działce, potem na drugiej i tutaj o tym kompromisie pisze to SKO. Także, my też bardzo prosimy o pomoc, jeżeli Pan Mecenas by nam mógłby pomóc w konstruowaniu, byśmy napisali to pismo, ale jeżeli mógłby się odnieść.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: może ja też tak szybcitko, my tutaj rozumiemy, współczujemy, tylko, że wie Pani, ale my nie mamy możliwości rozstrzygnięcia tego sporu, ale też jest winna osoba, która sprzedala te grunty.

Radna Ewa Michalska: to są grunty właściciela.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: Szanowni Państwo, Rada Gminy, to co do nich należało na pewno zrobiła, podjęła uchwałę ograniczającą możliwość i mówiąc szczerze, ta uchwała była podejmowana przez Wysoką Radę też z pewną obawą, że zostanie uchylona. No nie została uchylona, bo tak jak tu któraś z Pań Radnych powiedziała, że albo zostało to przeoczone, ona funkcjonuje. Ale jednak w ocenie SKO jest jak gdyby uważana za nie do końca zgodne z prawem i na tej podstawie SKO wydaje decyzje wiążącą dla Pana Wójta, tak naprawdę zobowiązującą go do wydania pozytywnej decyzji o warunkach zabudowy.

Mieszkaniec wsi Solec: jeszcze jest taka sprawa, do tej pory była brana pod uwagę strona, od strony Wrzącej, a Solec się nie liczył, bo Solec to jest całkowicie inna wieś. Ten inwestor robi nam co chce, rów wykopał, który się kończy pod górę, woda nie odchodzi, wykopał rów, żeśmy ten rów zabezpieczyli, zgłosili do Urzędu Starostwa, zawalił. Teraz wykopał drugi rów, tam gdzie powinien iść, bo szedł; tam kiedyś rów, wykopał na 2m głęboki, 1,5m szeroki. Wpadł lis, utopił i się, nie miał możliwości wyjść i do dzisiaj leży w tym stawie. U nas, z naszej strony południowej, są drzewa, las, są stare drzewa owocowe, tam się lęga ptaki, które mają możliwość, bo tam są dziuple w tych drzewach, bo to są stare wierzby, topole, jabłonie. Tam się lęga ptaki., bez przerwy jest ich tam., uznawało się, że nie ma żadnego ptaka, w tej chwili jest na zdjęciu jastrząb i ten jastrząb był cały czas. Nawet teraz przez okres zimy przyleciały sójki, dzięcioły są. Tego się nie bierze pod uwagę, bo to strona południowa, to nie dotyczy wiatraków, bo to jest Solec.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: proszę Państwa, jak gdyby decyzja o warunkach zabudowy, to jest dopiero pierwszy etap, a jeszcze jest dalszy etap, uzyskanie pozwolenia na budowę. I teraz na tym etapie może należałoby mieć czujność, żeby ewentualnie, te wszystkie aspekty, które by uniemożliwiły wydanie decyzji na budowę. Wydanie decyzji o warunkach zabudowy nie przesądza jeszcze o rzeczywistej realizacji tej inwestycji, bo jest jeszcze wiele rzeczy do uzgodnienia.

Mieszkaniec wsi Solec: jeszcze jest takie pismo, że wiatrak można stawiać koło budynków, ale od wiatraka, jakby chciał się budować dom mieszkalny, musi być minimalna różnica kilometra, a wiatrak można przy budynku stawiać, przy domach mieszkalnych. Te prawa są jakieś..

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: no złe, ja to rozumiem, ale takie są.

Wójt: ja jeszcze chciałbym dodać, że całą podstawą w tym postępowaniu administracyjnym jest właśnie raport. Raport opracowuje osoba z uprawnieniami. Po pierwsze, ja z tym raportem też nie bardzo mogę dyskutować, po to dajemy go do uzgodnienia do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, bo my w sumie, pracownicy Urzędu i ja, jako Wójt, nie czuje się kompetentny ocenić ten raport, czy on jest dobry, czy nie dobry. Dlatego jest uzgadniany z RDOŚ, gdzie są tam fachowcy. RDOŚ zaopiniował ten raport pozytywnie. Państwowa Inspekcja Sanitarna również zaopiniowała pozytywnie. To jest ta podstawa, która mi wiąże ręce i blokuje możliwości. Owszem zdjęcia itd., ja też mogę zaobserwować, że tam będzie, natomiast autor raportu, któremu ktoś nadal uprawnienia, wyraża się w jakiś sposób inny. Tak jak mówię, postępowanie nie jest rozstrzygnięte, ono trwa. Ja pokazałem Wam dowody w postaci odmownej decyzji, że wasze argumenty, jak gdyby uznałem za znaczące. Prawo stosujemy takie, jakie ono na dzień dzisiejszy jest obowiązujące i tutaj oczywiście wspólnie z Panem Mecenasem to uzgadniamy i prawo lokalne i prawo nadrzędne, jesteśmy zmuszeni stosować. Rada, która podjęła uchwałę w 2014r. ustanawiając prawo lokalne w tym zakresie, ale też zdajemy sobie sprawę, że prawo lokalne, nie może zmieniać prawa nadrzędnego, bo ono może być stosowane, dopóki ono nie wchodzi w określenia ustawy, czyli spór, a tutaj jest spór i z tego sobie zdajemy sprawę. Ale póki, co jest w obiegu prawnym i ja będę ją stosował.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: Szanowni Państwo no myślę, że tą dyskusję wyczerpaliśmy, bardzo współczujemy, wiemy o trudnej sytuacji, oczywiście się sprawą interesujemy, ale jako Rada Gminy nic więcej nie możemy zrobić. Uchwała jest podjęta, jako prawo lokalne, jest jak gdyby argumentowana ta uchwała w postępowaniu tutaj przez Pana Wójta i w tych decyzjach administracyjnych ujmowana. Pan Wójt, tak jak przed chwilą określił jeszcze postępowanie trwa, trzeba czekać na jego zakończenie.

Mieszkanca wsi Wrząca: ja jeszcze chciałam słowo, ja przepraszam tego Pana Mecenas, bo może to moje nerwy, może się zdenerwowałam. Bo to wie Pan, co 5 lat nie spać po nocach i cały czas się chodzić i odwoływać, my nie mamy prawników, ja myślałam, że Pan Prawnik z gminy no to nam pomoże. Chyba jest ten Pan po, to, żeby mieszkańcom też pomagać na wsi. Czy tylko ten Pan to jest dla pracowników?

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: ta pomoc oczywiście jest stosowana, ale w granicach prawa.

Mieszkanca wsi Wrząca: i teraz ja nie wiem właśnie, czy to my mamy, bo ja już nie rozumiem się na tych przepisach w ogóle, czy my teraz mamy się odwoływać do SKO, czy Pan Wójt jeszcze poprze nas?

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: Pan Wójt jeszcze musi zakończyć postępowanie.

Wójt: odwołanie od WSA przysługuje stronie, a więc to strony muszą się odwołać.

Mieszkanca wsi Wrząca: czyli to my, tak?

Wójt: tak.

Radna Marzena Staniszevska: tak jak Pan Mecenas, tu właśnie wspomniał, ja też chciałam się do tego odnieść, bo rzeczywiście jest nie zamknięta jeszcze sprawa, są cały czas, wpływać mogą dokumenty, sprawy dowodowe, bardzo ważną i istotną sprawą tutaj właśnie w tym jest dołączenie właśnie Pani tych zdjęć, bo słyszałam, że tu Pani jednak nic w tym kierunku nie robiła, żeby dołączyć te zdjęcia. Myślę, że bardzo ustosunkują się właśnie do sytuacji, jaka tutaj panuje i jeszcze ja jeśli mogę podpowiedzieć tutaj w tej sprawie, jeśli Mecenas..., to rzeczywiście, ten pierwszy argument to są te zdjęcia. I podpisy jeszcze raz jako mieszkańcy mogą ewentualnie przy pomocy właśnie Urzędu wraz z Urzędem, osobiście sprawy dowodowe, jako sami też przedstawiać w tej sprawie, bo jest sprawa nie zamknięta.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: Szanowni Państwo, bardzo dziękuję za zabranie głosu mieszkańcom.

Wójt: sprawa lampy, prosiła Pani Michalska, Zieleniec, oczywiście jest ona w harmonogramie do budów uwzględniona.

Radna Ewa Michalska: ale czy w tym roku?

Wójt: nie.

Radna Ewa Michalska: nie, no właśnie, mieliśmy zrobić harmonogram, Szanowni Państwo Radni, mieliśmy zrobić harmonogram, w jakiś sposób tych montażu tych lamp. My robimy tutaj w miarę potrzeb drogi.

Wójt: przygotowujemy materiał do dyskusji dla Szanownej Rady.

Radna Ewa Michalska: ale ile mieszkańców może czekać.

Radny Stanisław Wasiński: my też chcielibyśmy mieć udział, w ogóle w tym.

Wójt: Pani Mariola Dan Bolesławów droga, oczywiście sprawdzimy jaki tam jest stan tej drogi i gdy tylko mrozy puszcza, bo ta droga musi najpierw rozmarznąć, to na pewno tam coś zadziałamy.

Pani Jolanta Sulma, sprawa mleczarni. Mleczarnia jest własnością prywatną, właścicielem jest Pan Szymański Sławomir, bardzo trudno osiągalny, jest nieosiągalny, żeby go wezwać do jakiegoś tam zabezpieczenia tego budynku. Jeżeli nam się uda, go kiedykolwiek zlokalizować, będziemy próbowali go.. Jest to własność prywatna, więc nie mamy takich kompetencji. Gdyby on był..

Radna Jolanta Sulma: tabliczka jest powieszona, że jest do sprzedania.

Wójt: w każdym razie jest to własność prywatna, w związku z tym to nie w naszych kompetencjach jest. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie, to tak jak mówię, próbujemy go zlokalizować i wezwiemy go, żeby zabezpieczył ten budynek, póki, co jest on nieosiągalny.

Druga rzecz, sprawa projektu Sali gimnastycznej, no to słusznie się Pani zwróciła do Rady, bo z mojej strony był gest i wola opracowania tej dokumentacji, na ostatniej sesji zostało to zdjęte. Myślę, że w składzie Rady taką dyskusję się przeprowadzi jeszcze.

Radny Jerzy Węglewski: jeśli można panie Przewodniczący, bo ja chciałem się odnieść do.., podziękować Panu Wójtowi za odpowiedź na piśmie otrzymałem na interpelacje z poprzedniej sesji, ale chciałem dopytać odnośnie, bo pytałem o możliwość skruszenia gruzu na Osinach, tam byłoby około 150 ton, tutaj dostałem odpowiedź, że jest to mała ilość i jest nieopłacalne ściąganie kruszarki, chcę dopytać, bo tam jest jeszcze dosyć duża ilość kamienia do tego tylko na Jastrzębi. Jaka ilość musi być tego gruzu, żeby była opłacalność ściągnięcia kruszarki dla gminy? I druga, to już technicznie, czy to musi być w jednym miejscu, czy to może być kilometr, czy dwa od siebie, te przyzmy kamienia, czy musi być zwiezione w jedno miejsce? Jaki jest koszt kruszenia?

Wójt: ostatnio kruszyliśmy, chyba w 2014r., Pani Elizo?

Kierownik RG Eliza Starczewska: nie pamiętam.

Wójt: chyba w 2014r. stawka jest ok 20zł, za tonę, 20zł albo 21zł płaciliśmy w 2014r. No i też oczywiście do 150ton zaden właściciel tej kruszarki nie pojedzie, no pojedzie oczywiście, ale wtedy to nie będzie 20zł, tylko np. 25zł, czy 28zł za tonę. Wskazane jest, żeby to było przynajmniej około 500ton, jakiejś tam niewielkim odległości od siebie, nie musi to być w jednym miejscu, bo przemieszczenie kruszarki kilometr nie jest już takim dużym wyzwaniem. Natomiast samo przywiezienie kruszarki to jest dosyć spory koszt. Więc wskazane by to było, żeby to było minimum 500ton. Jeżeli chodzi o kamień na Jastrzębi, oczywiście prowadzimy rozmowy z właścicielem tego kamienia i też jeszcze mamy zamiar ściągnąć właściciela jakiejś takiej kruszarki, żeby ocenił, czy ten kamień da się skruszyć, ponieważ tam są bardzo różne średnice. Kamień się dobrze kruszy jeżeli średnica jest zbliżona, czyli powiedzmy około 20-25cm, wtedy oczywiście tak, ale gdy trafia się kamień o średnicy 5-8cm, pomiędzy kamieniem o średnicy 30cm wtedy trzeba dwukrotnie poddawać taki materiał kruszeniu. I to powoduje dodatkowe koszty i wtedy dochodzimy do przekonania, że można lepiej kupić po prostu kruszywo z przetargu, jeżeli ono ostatnio w granicach 42zł za tonę można kupić już gotowe, więc to kruszenie jest jak gdyby pod znakiem zapytania.

Radny Jerzy Węglewski: to kupowane jest różnej jakości ostatnio i mieszkańcy narzekają. Tutaj kamień skruszony to jest czysta skała, to jest też różnica.

Do punktu 8-go.

Przyjęcie protokołów, z poprzednich sesji.

Protokoły z obrad XVII Sesji Rady Gminy został przyjęty 15 głosami za.

Do punktu 9-go.

Sprawy różne i wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: Szanowni Państwo na Komisji Rozwoju tutaj połączonej, przedstawiane były 3 pisma: Pana Zygmunta Mąkolskiego z Rogożewka w sprawie remontu drogi w miejscowości Zwoleń o nr ewid. 180. Drugie pismo również było na Komisji, Właściciele działek we wsi Strzałki w sprawie wyrażenia zgody na sporządzenie kosztorysu inwestorskiego. I trzecie pismo w sprawie postawienia wiaty przystankowej w Gorzewie, koło szpitala na Kruku. Pan Wójt te pisma ma, myślę, że one będą w jakimś sensownym temacie rozpatrywane.

Radny Szymon Szczypawka: to pismo, które dotyczy drogi Zwoleń-Kościuszków, temat znany, droga gruntowa dosyć rzadko uczęszczana, ale rzeczywiście wymaga, przynajmniej wyrównania, obcięcie gałęzi przydrożnych. Tutaj Pan Prezes Czarnecki Paweł, wiem, że temat też zna. Tutaj rozmawiamy, wiem, że w tej chwili Pan Prezes jest na zwolnieniu, ale Pan Prezes zobowiązał się, że jak tylko będzie możliwość, to tą drogę doprowadzi do stanu użyteczności.

Radny Marek Kołodziejski: muszę się odnieść do tych emigrantów, bo jak byłem chwile z Wójtem, za, to teraz jestem przeciwny, że dlaczego.. i tutaj Panu Radnemu, powiedzieć, że, dlaczego tak się boimy tych emigrantów? Przypomnijmy sobie stan wojenny, ilu Polaków wyjechało za granicę. I sami dobrzy wyjechali? Przecież słyszymy w telewizji i złodzieje i bandyci i co miała się zagranica zamknąć, odwrócić się od Polaków? A teraz się dziwię, szczególnie tym, co przesiedzą w kościele i bliźniego się tak boją. No przecież widział Pan na gminie Gostynin emigranta? A jak w Syrii wojna się toczy i się człowiek boi, że może życie stracić i ucieknie do Polski i mu nie pomóc? No przecież w stanie wojennym Polacy się bali i uciekali i co? Jakby się wszyscy odwrócili, ile tysięcy uciekło. Ja nie rozumiem tej histerii że się boimy. Sprawdzić na granicy, kto to jest, jeżeli rzeczywiście prześladowany ze Syrii, czy z Iraku, no jakie tam się dzieją wojny. I to jest normalne, a nie my się już od razu boimy, że przyjadą sami Arabii, będą gwałcić i zabijać. Nie, prześwieć, zrobić tak jak Duńczycy. Przyjechali bogaci Duńczycy i emigranci, kosztowności na czas pobytu zabieramy, żeby nie kosztowali ich za wiele i już odjeżdżają z powrotem. Trzeba podejść do tego konstruktywnie, ale nie w ten sposób, że już się odwracamy.

Mieszkaniec: no tak, ale my emigrantów już mamy ponad milion, samych Ukraińców.

Radny Marek Kołodziejski: gdzie, to jest siła zarobkowa przyjechała.

Mieszkaniec: to jak na Polskę, to już wystarczy.

Radny Zygmunt Kieplin: ale Panowie, nie jest tak strasznie, w obozie zgwałcili 14-letnią dziewczynkę i to była Rosjanka. No to z Rosji pojechało 120 samochodów z baseballami i taki im łomot spuścili, że już raczej więcej gwałcić nie będą.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: temat tutaj jest nie do rozwiązania.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: ja jeszcze bym się tu odniosła, że są osoby, które są „za”, są „przeciw”, nie ma żadnych przeszkód, kolega też może przyjąć taką rodzinę, nie ma żadnego tutaj problemu. Niedługo będziemy wiedzieli, bardzo blisko Kutna jest już to wszystko tak jakby uchwalone, zatwierdzone, będą ściągnięci emigranci. I zobaczymy wtedy, jak się będą tutaj zachowywać, tak? Bardzo blisko, kamieniem rzucić, tak jak mówię, d Sierakówka jest bardzo blisko.

Radna Mariola Dan-Liberadzka: mam tylko jedną drobną uwagę do Pana Wójta, bo nie wiem, kto będzie przygotowywał przetargi odnośnie funduszu sołeckiego, mam taką prośbę, żeby wziąć pod uwagę w tym roku i ten materiał, żeby był drobniejszy, ze względu na to, że jest ogromny problem z tym materiałem, który jest gruby. Starcza to na dość mały kawałek i tej posypki też jest mało i jest później problem, żeby to jakoś w miarę ta droga wyglądała. Bardzo bym prosiła, żeby w tym roku rozważyć, żeby ten materiał był troszeczkę drobniejszy, który jest wysypywany i zakupywany z funduszu sołeckiego.

Radny Marek Balcerzak: ja jeszcze w sprawie uchodźców, jeśli można, to jest granie emocjami troszeczkę. Portal jeden napisał, że jest koło Gostynina, to jest ośrodek koło Łodzi w gminie Rzgów, co więcej, ośrodek ten, ja go szukałem, to jest ośrodek, który istniał od dawien dawna i przyjmował uchodźców, głównie Muzułmanów, już nie wiem, czy od kilku, czy kilkunastu lat i była

do tej pory cisza, nic się nie działo i nikt nawet nie wiedział, że tam ci uchodźcy są. Dzisiaj niepotrzebnie pewne rzeczy się, uważam, nagłaśnia i się gra emocjami tylko. Tyle mogę powiedzieć odnośnie tej informacji na portalu.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: Szanowni Państwo, jeżeli mogę to sprawę uchodźców byśmy zakończyli, bo po prostu będziemy rozmawiali do wieczora i każdy będzie miał z nas rację.

Radna Jolanta Sulma: ja chciałabym złożyć sprostowanie, do wniosku o oświetlenie na Stanisławów Skrzański, Pani Elizo, Pani na pewno będzie w temacie, bo odpisaliście mi Państwo, nie ma akurat tego pisma przy sobie, ale jest Pani sołtys wsi Stanisławów, może by powiedziała dokładnie, o co chodzi, ponieważ, ja napisałam o dokończenie światła, a okazuje się, że jest co 3 słup i ten co 3 słup, nie sprawdza się, jako oświetlenie drogi, po prostu jest ciemno.

Kierownik RG Eliza Starczewska: taki był podjęty dawno wniosek, że jeżeli chodzi o rozbudowę oświetlenia, to co drugi i co trzeci słup.

Radna Jolanta Sulma: ale są co trzeci słup?

Kierownik RG Eliza Starczewska: są i co trzeci słup tak samo. To wszystko zależy od mocy oprawy.

Radna Ewa Michalska: są co trzeci słup też.

Wójt: Szanowni Państwo, takie szczegółowe, techniczne sprawy, to można bezpośrednio w referacie załatwić.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: dokładnie.

Radna Marzena Staniszevska: Panie Wójcie, dla mnie też temat od dawna przez mieszkańców, chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym, powiem też i ja mam tam działkę, to nie chodzi tylko o mnie, ale w większości działek położonych wokół mojej nieruchomości. Ten plan zagospodarowania przestrzennego był w 2006r. robiony i ze względu na konieczności, jakie wynikają z problemem zamontowania energii elektrycznej do.., działki, które nie posiadają zabudowań. Bo przy istniejących też tam jakieś jest ograniczenie, chodzi o ZN przede wszystkim, tam już w ogóle jest teren zamknięty, co nic nie można w ogóle zrobić. Ja bym bardzo prosiła może, jeśli by może Urząd ustosunkował się do tego mojego, jak gdyby wniosku, można byłoby zrobić spotkanie w GCK, właśnie mieszkańców, też właśnie apelowali do tego, żeby zrobić i ewentualnie wypowiedzieli się na temat tego planu zagospodarowania przestrzennego.

Wójt: plan był wyłożony. Ale jeżeli są jakieś szczegóły to też w referacie.

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski: Pan Wójt ma tu rację, szczerze mówiąc takie rzeczy to trzeba zgłaszać do referatu.

Do punktu 10-go.

Zakończenie obrad Sesji. Zakończono o godz. 10.20

Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Bronisław Lewandowski podziękował Radnym, Wójtowi Gminy, Sekretarzowi Gminy, Skarbnikowi Gminy, Prezesowi ZK, Kierownikom Urzędu Gminy, Sołtysom i wszystkim obecnym za uczestnictwo w obradach XVIII Sesji Rady Gminy i zamknął je.

Protokółowała:

A. Maślana

**Przewodniczący Rady Gminy
Tomasz Bronisław Lewandowski**